N^er 253. **ROK 1837.** **PONIEDZIAŁEK 6 LISTOPADA.**

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Elżbiety.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Sławomir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
4 6	27" 2.''' 993	† 4°, 7	2," 86	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	2. 261	† 6, 8	3, 24	„ „	„	
10	3, 112	† 5, 9	3, 19	Pł. Zachodni słaby	„	Deszcz
5 6	6. 145	† 4, 3	2, 75	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
2	6, 204	† 5. 5	2, 82	Zachodni słaby	„	
10	5, 931	† 4, 4	2. 68	„ „	„	

Część Urzędowa.

Nro 8,400.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 10 b. m. i r. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biórze Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi publiczna *in minus* licytacya na dostawę furażu dla koni żandarmeryi krajowéj, tudzież słomy na podściel dla milicyi pieszéj i konnéj na rok etatowy 18$\frac{37}{38}$ potrzebnych, jako to: owsa korcey 969 garncy 17, korzec po złp. 6 gr. 20, siana centnarów 1241, centnar po złp. 2 gr. 6, słomy kłoci centnarów 1309 funtów 90, centnar po złp. 1 gr. 15; wszystko na wagę i miarę krajową. Chęć licytowania mający, zaopatrzeni w *vadium* $\frac{1}{10}$ części każdego artykułu wyrównywające, zechce się w dniu i czasie w powyż oznaczonych znajdować; o warunkach dostawy każdego czasu w godzinach kancellaryjnych w biórze Wydziału wiadomość powziętą być może.

Kraków dnia 2 listopada 1837 r.

Senator prezydujący,
(2r.) MIEROSZEWSKI.
Referendarz L. *Wolff.*

Nro 6000.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy uchwałą Senatu Rządzącego w d. 28 Października b. r. do Nru 6275 D. G. zapadłą postanowionem zostało zrównanie cen węgla kamiennego na kopalniach skarbowych z cenami po kopalniach prywatnych praktykowanemi; przeto Wydział podaje niniejszém do wiadomości publicznéj: iż od dnia pierwszego Listopada w roku bieżącym, do ostatnie-

go Marca w roku 1838, tak w kopalniach Jaworznickich jak Niedzieliskich, sprzedawaną będzie siąga namienionego węgla po złp. dwadzieścia cztery, korzec zaś górniczej miary po złotemu groszy sześć.

Kraków dnia 31 października 1837 r.

SOBOLEWSKI.

Nowakowski Sekretarz.

Część Polityczna.

— *Kraków 5 Listopada.* —

Dzisiejszéj nocy pomiędzy godziną 11 i 12 zajął się gwałtowny pożar w domu roboczym przy ulicy Kanonnéj i ogarnął zarazem officynę jedno-piętrową domu x. kanonika Starczewskiego. — Ogień podniecany wiatrem, wzmagał się z niesłychaną szybkością i mógłby był stać się bardzo niebezpiecznym dla téj części miasta, gdyby go niepoprzedził całodzienny rzęsisty deszcz, który zwilżywszy mocno dachy sąsiedzkich budowli, zasłaniał je, przynajmniej chwilowo od téj klęski, szybka bowiem i dzielna pomoc potrafiła jedynie wielkiemu zapobiedz nieszczęściu. W przeciągu niespełna godziny, ratujący byli panami ognia i ograniczyli moc jego, na spaleniu się dachów i górnéj części tylnych zabudowań.

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAJSZÉJ.

— *Warszawa 2 Listopada.* —

Sąd kryminalny gubernii mazowieckiéj i kaliskiéj, skazał na karę śmierci przez powieszenie na szubienicy, niejakiego Powłokę lat 23 liczącego; rodem ze wsi Poddębice w pow. zgierskim, za morderstwo popełnione w dniu 3 grudnia r. z. na osobie 17-letniego Jakóba Sołtysiaka, dla odebrania mu złp. 28, które tenże przenosił na opłacenie dziesięciny.

— *Paryż 27 Października.* —

Ogłoszona dziś depesza telegraficzna, zawiera co następuje:

Bajonna 24 o g. 1½ po południu. Z Huerta del Rey, posunął się Espartero przez Espeja do Ontaria, gdzie [illegible] dnia 15, opanowawszy tam składy zboża, opuszczone przez Don Carlosa, który spiesznie cofnął się do Quintanar de la Sierra.

Dziennik Rozpraw uważa ciągle wszelkie poruszenia obu walczących wojsk, i utrzymuje, że D. Carlos zawsze Espartera w błąd wprowadza względem swoich zamiarów; i sądzi że bardzo trudną będzie rzeczą, ażeby Espartero zdołał co stanowczego dokazać, zwłaszcza, że większa część mieszkańców kraju, przywiązana jest do sprawy Don Carlosa.

Papiery hiszpańskie spadły dziś znowu na 20¾.

— *Dnia 28 Października* —

Rząd nieogłasza dziś żadnéy depeszy telegraficzney. — Donoszą z Saragossy pod dniem 21, że właśnie Don Carlos poszedł napowrót za Ebro. Atoli zdaje się to tylko bydź pogłoska, gdyż dzienniki bajońskie z dnia już 24 października, nic o tém niewspominają. —

(Papiery hiszpańskie w Frankforcie dnia 30 z. m. stały już tylko 13¾ za 100.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Z Wiédnia 21 Października.* —

N. cesarzowa matka, wróciła dnia wczorajszego z Tegernsee, do zamku Schönbrunn.

Mówią z niemałą pewnością, że córka xiężny Berry, hrabianka Rosny, będzie zaślubiona z następcą tronu xięztwa Modeny.

Hrabia Mitrowski, kanclerz państwa, z powodu słabości zdrowia wkrótce ma się usunąć od spraw publicznych. Na zastępców jego wymieniają hr. Hartig lub hr. Chotek.

W orszaku arcyxiążęcia Jana austryackiego, znajduje się bardzo wiele znakomitych osób do pierwszych familij austryackich należących, jakoto: feldmarszałek baron Hamerstein, hrabiowie Sommeray, Waldstein, Neuperg, dwóch Bianchi, Festelitch, Leininger, Morzin, Stadion i xiąże Windiszgrätz.

ROZMAITOŚCI.

Nowy sposób leczenia wścieklizny.

Lekarz paryzki doktor Buissą wezwany był do kobiety, która już od trzech dni cier-

piała na wodną wściekliznę. Okazały się przy niej wszelkie zwyczajne symptomata; ściąganie gardła, niemnożność połykania, mocne wyrzucanie śliny i piany przed usta. Sąsiedzi opowiedzieli, że przed 14 dniami została ukąszoną przez psa wściekłego. Na jéj własną prośbę, upuszczono jéj krwi, i w kilka godzin umarła. Doktor Buissą mając ręce krwią zbroczone, obtarł się o ręcznik, pierwéj używany do obcierania ust pacyjentki. Właśnie miał wrzód na palcu, lecz uważał za rzecz dostateczną tylko go opłukać wodą od przylgniętéj do niego śliny. W 9 dzień potém, jadąc w swoim kabryolecie, uczuł nagle ból w gardle i jeszcze dotkliwsze cierpienia w oczach. Daléj zaczął się upływ śliny z ust; a każde działanie atmosfery i widok ciał świecących jeszcze te bole pomnażały. Zdawał się być tak lekkim, że mógłby bardzo wysoko podskoczyć. Uczuł potrzebę biegania i kąsania, wprawdzie nie ludzi, ale zwierząt i przedmiotów. W końcu i picie z trudnością mu przychodziło, a widok wody jeszcze mu był dotkliwszy niż ból w ustach; ból ten zdawał się pochodzić z palca i ciągnąć się aż do ramion. Teraz przyszło mu przekonanie że zachorował na wodną wściekliznę, a że nie było nadziei do ozdrowienia, przeto postanowił udusić się w łaźni parowéj. Udawszy się do takowéj, kazał gorąco podwyższyć do 167 stopni *Farnheyta*, lecz równie z podziwieniem jak z przyjemnością spostrzegł, że zdrowie zupełnie mu wraca. Po łaźni jedzenie i picie już mu lepiéj smakowały. Od tego czasu, opowiada on, wyleczył tym sposobem 80 osób od wściekłych psów pokąsanych, i tylko jedno dziecko mu umarło. Kuracya na tém się zasadza, aby pacyent używał kilka kąpieli łaziennych dla wzbudzenia potów, aby się obwijał w flanelę i przykrywał pierzyną; można jeszcze poty powiększyć przez częste spijanie ciepłego dekoktu z *sassaparilli*. Doktór *Buissą* tak jest przekonany o skuteczności tego sposobu leczenia, że nawet gotów jest chorobę sobie zaszczepić. W dowód zaś użyteczności mocnych potów, opowiada następującą anegdotę: Krewny kompozytora *Gretry* jednocześnie wraz z kilkoma innemi osobami został ukąszony przez psa wściekłego, i wszyscy też zachorowali na wodną wściekliznę. Skoro tylko uczuł symptomata choroby, zaczął dniem i nocą tańczyć, powiedział bowiem, że chce wesoło umrzeć; ztąd wróciło mu zdrowie. Tenże Doktór utrzymuje, że taniec bardzo jest skuteczny na ukąszenie tarentuli, i przytacza za dowód, że tylko zwierzęta nigdy się nie pocące, jako to: psy, wilki i lisy, zwykle chorują na wściekliznę.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do 6 Listopada.

Kubiczek Jakób, Dunin Tekla, Ob, Szuwalski Adam, Jabłoński Adam, Oficyalista z Polski; — Simonnetti poseł sardyński z Rossyi; — Metzel Ludwik były radzca w ministerium, z Galicyi; — Wodziński Leon ob., Smogłowski Bogusł., Jenny August kupiec, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Librowski Wincenty, Rapelowski Konstanty, Boryski Leon, do Polski; — Cellner Fryderych, do Galicyi; — Duroff jenerał ros., do Wiednia; — Bagenhard E., do Pruss.

Doniesienie.

W dniu z 4 na 5 listopada r. b. w nocy skradł Michał Wesołowski lokaj, rodem z Galicyi, wzrostu wysokiego, oczów, włosów i brwi ciemnych, twarzy śniadéj, niżej wyrażone rzeczy, ubiór jego był następujący: miał surdut sukienny szaraczkowy, nowy, kamizelkę czarną, spodnie ciemno-szaraczkowe, krawatkę czarną, furażerkę czarną z daszkiem lakierowanym.

Ktoby go wyśledził i z rzeczami skradzionemi przytrzymał a do Dyrekcyi Policyi jego lub jego wspólnika dostawił, otrzyma od podpisanego złp. 100 nagrody.

Kraków d. 5 listopada 1837 r.

W domu pod N. 570 przy ulicy Szpitalnéj.

Felix *Sapalski.*

Spis skradzionych rzeczy.

1) Płaszcz szaraczkowy sukienny na wzrost wysoki, z podszewką popielatą z kotonu glansownego bez waty 1.

2) Płaszczów szaraczkowych sukiennych na wzrost lat 16 watowych z podszewką popielatą z dymki glansownéj 2.

3) Surdut sukienny ciemno-oliwkowy wytarty, z podszewką ciemno-oliwkową z kotonu glansownego z kołnierzem czarnym manszastrowym, z kieszenią po lewéj stronie wewnątrz, na wzrost wysoki 1.

4) Surdut sukienny koloru bronzoliw z podszewką takiego samego koloru z kotonu glansownego, także z kieszenią wewnętrzną na boku, na wzrost wysoki 1.

5) Spodni sukiennych czarnych na wzrost wysoki z podszewkami popielatemi z kotonu glansownego, z szérokiemi fartuszkami i oprócz 2 kieszeni bocznych, kieszonkę na zegarek, z których jedne zupełnie nowe 2.

6) Spodni sukiennych szaraczkowych na taki sam wzrost jak pod punktem 5 z takiemi podszewkami, kieszeniami i fartuszkami, z których jedne nieco przetarte 2.

7) Spodni sukiennych czarnych, na wzrost lat szesnastu z podszewkami popielatemi z kotonu glansownego. 2.

8) Frak czarny sukienny z podszewką jedwabną w kolor kaczorowy wpadającą, nieco podartą, z kieszenią wewnątrz na boku na wzrost wysoki 1.

9) Frak czarny sukienny nowy, z podszewką popielatą z kotonu glansownego, równie jak wyżéj z kieszenią na boku, na wzrost wysoki 1.

10) Kamizelka aksamitna w deseń w kolorze bronzowym przetarta z podszewką popielatą z kotonu glansownego na wzrost wysoki o 1 rzędzie guzików 1.

11) Kaizelka czarna sukienna nowa, z klapkami po 2 stronach do zapinania z podszewką popielatą z kotonu glansownego na wzrost wyski 1.

12) Kamzelka czarna sukienna po 1 rzędzie guzików na wzrost i z podszewką jak pod Nem 11, 1

13) Kamizelka popielata kaszmirowa w kwiateczki, zapinana na 1 rząd guzików na wzrost i z podszewką jak pod Nem 11, 1.

14) Czyżmów na dużą nogę, z których jedna para nowych z zielonemi cholewkami, jedna z pęcherzem i pilcem wewnątrz z pąsowemi cholewkami używana, dwie pary z żółtemi cholewkami używane, a jedna para dość nowa z cholewkami koloru czekoladowego w kwiatki 5.

15) Obrós cienki na 12 osób 1.

16) Serwet cienkich 9.

17) Serweta duża do kawy koloru karmazynowego z granatowym w deseń 1.

18) Żelazko do prassowania mosiężne duże 1.

19) Parasol kitajkowy koloru bronzowego duży, o 9 skrzydłach z prętem metalowym, z rękojeścią z słoniowéj kości białéj 1.

20) Parosol z żaknotu karmazynowego z takimże prętem jak wyżéj z rączką z słoniowéj kości. 1.

21 Łyżka wazowa duża srebrna wyzłacana nieco pogięta, z cyframi *L. F. S.* proby 12éj 1.

22) Łyżek stołowych srebrnych z takiemiż cyframi i próby jak wyżéj 6.

23) Łyżek stołowych srebrnych mniéjszych z cyframi *K. S.* i *E. S* próby jak wyżéj 2.

24) Łyżek srebrnych do kawy próby 12éj z cyframi *L. F. S.* 11.

25) Czerpaczek do śmietanki srebrny wyzłacany z cyframi *L. F. S.* próby 12éj 1.

26) Durszlaczek do herbaty srebrny wyzłacany z cyframi *L. F. S.* próby 12éj 1.

Uwaga. Z dziewięciu serwet o których pod punktem 16 mowa, na 2ch były napisy inkaustem czarnym Lucine Bąkówska, a u 7iu *L. F. S.*

Kraków dnia 5 listopada 1837 r.

TEATR WIELKI.

Wczoraj na otwarcie teatru dana była melodrama pod napisem Syn Burmistrza z Norynbergi. Po skończeniu sztuki wywołani zostali: PP. Pfeiffer, Anczyc, Niedzielska i Nowaczyński.

We czwartek, daną będzie *Król Duchów Alpeyskich.*

Otwarcie nowego Teatru Rozmaitości nastąpi w przyszłym tygodniu.